

Zagadkowa „p. Gittel”

Dopiero teraz miałem okazję zapoznać się z tomem wydanym przy okazji I Kongresu Historyków Konspiracji Niepodległościowej¹ i przeczytać opublikowane tam opracowanie autorstwa Krzysztofa Osińskiego dotyczące biografii Leszka Białego, owego „najbardziej znanego konspiratora z AK w Bydgoszczy”². Mimo codziennych niebezpieczeństw związanych z jego aktywnością w ruchu oporu Leszek Biały przeżył niemiecką okupację, ale zmarł najprawdopodobniej 3 marca 1945 r. zamęczony przez oprawców z UB niedługo po styczniowym wyzwoleniu Bydgoszczy. Artykuł K. Osińskiego możliwie szczegółowo przedstawia losy bohatera i budzi uznanie także z racji zebrania o nim drobiazgowych informacji, wyłuskanych z kilkunastu różnych przekazów świadków tamtych zdarzeń. Jednym ze źródeł była dla autora relacja Janiny Gapińskiej, ps. „Irena” i właśnie w przekazie tego świadectwa natrafiłem na informację, która skłoniła mnie do napisania tej noty egzegetycznej.

Szczególnie ciekawy i zgoła dla mnie zaskakujący fragment wspomnień Janiny Gapińskiej brzmi następująco:

W czerwcu 1944 r. mieszkał w naszym mieszkaniu przy Agramerstr. (obecnie Chorwacka) komendant podokręgu „Jary” – Aleksander Szulc pseud. „Michał-Maciej”. Przyprowadził go do nas Leszek Biały. Od tej pory mieszkanie nasze było punktem kontaktowym dla dowództwa i sztabu podokręgu. Przychodzili do „Michała-Macieja” łącznicy, między

1 *I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej „25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945. Ludzie, instytucje, wydarzenia”*, materiały z XXV sesji naukowej w Toruniu w dniach 12–13 XI 2015 r. pod redakcją J. Marszałca i K. Minczykowskiej, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Toruń 2018.

2 Zob. K. Osiński, *Tragiczne losy Leszka Białego ps. Jakub, Radius, Herbert (zarys biografii wojennej)*, tamże, s. 183–208 (cytat ze strony 183).

nimi pamiętam p. Gittel, obecnie Appelt. Najczęściej bywał Leszek Biały, który był szefem łączn[ości] Okręgu Pomorskiego AK³.

Dalej jako łączniczkę K. Osiński imiennie wymienia jeszcze Irenę Buczkowską ps. „Maria”, „Irys”, a jako łącznika Edwarda Szymańskiego, natomiast, jak dalej podkreśla, sam „Leszek Biały odegrał również istotną rolę jako łącznik pomiędzy komendą okręgu AK a stacjonującymi w Borach Tucholskich oddziałami partyzanckimi ze zgrupowania AK »Jedliny«”⁴.

Otóż najistotniejszy dla mnie ułamek przytoczonej relacji (i powód napisania tej noty) zamyka się w zdaniu: „między nimi pamiętam p. Gittel, obecnie Appelt”, ponieważ wymaga on korekty i wyjaśnienia. Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że nazwisko „Gittel” nosił mój dziadek, Bertold, który ożenił się z Franciszką *de domo* Enskajt, *p.v.* Pobóg-Górska w 1926 r. Nowożeńcy osiedlili się w Bydgoszczy, gdzie od ponad roku dziadek posiadał „Fabrykę WYROBÓW Papierowych B. Gittel, ul. Sieradzka 4, tel. 23-66”⁵. Niebawem przyszedł na świat ich syn, Waldemar Gittel, a czwartym członkiem rodziny była Maria Wanda, pasierbica Bertolda, a córka Franciszki Gittel z poprzedniego małżeństwa. Gittlom powodziło się stosunkowo dobrze (zajmowali niemal półhektarową posesję, na której znajdował się parterowy dom mieszkalny, ogród i wspomniana fabryczka, a zatrudnionych w niej było kilka osób), aż do wybuchu wojny. Bertold był jedną z pierwszych bydgoskich ofiar niemieckich represji. Jak odnotowuje to Wiesław Trzeciakowski, został on „aresztowany 8.09.1939 r. i odstawiony do koszar artyleryjskich, widzieli go tam świadkowie (...); został wyprowadzony z budynku z kilkoma innymi ofiarami i zamordowano ich na terenie koszar; w filmie propagandowym pokazano m.in. jego jako »polskiego bandytę«”⁶.

Jeśli chodzi o wspomniany „film propagandowy”, to dopiero w 2024 r. mogłem zobaczyć jakby nową, częściową jego odsłonę. Mianowicie obejrzałem wówczas dokumentalny serial produkcji brytyjskiej pod tytułem: *World War II: From the Frontlines (Druga wojna światowa: Historie z frontu 1: rasa panów)*. W ciągu 1–3-sekundowego, pokolorowanego ujęcia (34.53 minuta filmu)⁷ Bertold Gittel na moment ożywa! To ujęcie sprawia wręcz piorunujące wrażenie.

3 Archiwum Pomorskie, t. Gapińska Janina ps. „Irena”; relacja Janiny Gapińskiej, 1976, k. 2, nr inw. K 209/209. (= przypis 35 u K. Osińskiego).

4 K. Osiński, dz. cyt., s. 194.

5 Taka informacja widnieje w treści ogłoszenia: „Dziewczeta do klejenia torebek potrzebne”, opublikowanego w „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 4 czerwca 1925 r.

6 W. Trzeciakowski, *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, Bydgoszcz 2011, s. 430 (poz. 156).

7 *World War II: From the Frontlines (Druga wojna światowa: Historie z frontu. 1: Rasa panów)*. Film miał premierę 7 grudnia 2023 r., dostępny jest na platformie Netflix: <https://www.netflix.com/watch/81452626?trackId=255875003>.



Il. 1. Bertold Gittel na Starym Rynku w Bydgoszczy, 8 września 1939 r.
Kadr z pierwszego odcinka serialu platformy Netflix *World War II: From the Frontlines*.

Trzeba podkreślić, że pewną informację o losie ojca, jego dzieci (Franciszka Gittel zmarła w 1960 r.) zyskały dopiero w 1968 r. dzięki akcji „Gazety Pomorskiej”⁸. Po potajemnym wyjeździe Franciszki z synem do Generalnej Guberni w 1941 r., ciężar prowadzenia domu spadł na barki Marii Wandy. Babcia Franciszka przeżyła powstanie w Warszawie, natomiast jej syn, Waldemar, wcześniej udał się do Starachowic, gdzie pod pseudonimem „Tęcza” od 1943 r. walczył w oddziale AK pod dowództwem „Potoka”. Tymczasem w Bydgoszczy fabryczką zarządzał narzucony Treuhänder, ale córka Franciszki i tak miała nad nią jakąś pieczę. Ponieważ Maria Wanda, która urodziła się w 1917 r. (była córką legionisty, Stanisława Henryka Pobóg-Górskiego), później, przynajmniej od dobrych siedemnastu lat, tj. także w 1944 r., uchodziła za „córkę Gittla”, można przyjąć, że w środowisku, w którym się wówczas obracała, nazywana była po prostu „panią Gittel”. I tak mogła ją zapamiętać Janina Gapińska. W rzeczywistości jednak w oficjalnych dokumentach zawsze występowała jako Maria Wanda Pobóg-Górska i to jej postać jako „p. Gittel” kryje się w przytoczonej wyżej relacji. Że ta identyfikacja jest pewna, wynika z dalszych słów J. Gapińskiej. Zaznacza ona mianowicie, że p. Gittel „obecnie” (tj. w 1976 r.) nazywa się „Appelt”. Tu, w brzmieniu

8 Zob. C. Sobecki, *Dlaczego zginął Bertold Gittel?*, „Gazeta Pomorska”, 5–6 października 1968 r., s. 7.



Il. 2. „p. Gittel”, tj. Maria Wanda Appelowa *de domo* Pobóg-Górska (1917–1992), pasierbica Bertolda Gittla (1897–1939). Pierwsza połowa lat czterdziestych XX w. Fotografia z domowego archiwum.

przytoczonego nazwiska, kryje się błąd (wynikający z pomyłki pamięci lub tylko z niewłaściwej ortografii), który należy skorygować. Bez wątplenia bowiem chodzi o nazwisko „Appel”, bez ostatniej litery „t”. Mianowicie po wojnie w 1947 r. Maria Wanda, pasierbica Bertolda Gittla, wyszła za mąż za Wincentego Appela (1922–1967) i przyjęła nazwisko męża. Jako pani Appelowa zmarła w 1992 r., a ja, jej syn, urodzony w 1951 r. w Bydgoszczy, o konspiracyjnej działalności Mamy dowiedziałem się dopiero teraz.

Bibliografia

Osiński K., *Tragiczne losy Leszka Białego ps. Jakub, Radius, Herbert (zarys biografii wojennej)*, [w:] *I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej. „25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945 Ludzie, instytucje, wydarzenia”*, materiały z XXV sesji naukowej w Toruniu w dniach 12–13 XI 2015 r. pod redakcją J. Marszalca i K. Minczykowskiej, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Toruń 2018.

Sobecki C., *Dlaczego zginął Bertold Gittel?*, „Gazeta Pomorska”, 5–6 października 1968 r.
Trzeciakowski W., *Śmierć w Bydgoszczy 1939–1945*, Bydgoszcz 2011.